

130 zł

o tyle wzrosły
wynagrodzenia
pracowników Denso
Thermal Systems
Polska w Tychach.

WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 27
2015
KATOWICE
30.07-12.08.2015

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl



Piotr Duda: Chcemy, aby to było radosne święto wszystkich Polaków. Solidarność to już przynajmniej cztery pokolenia. » STRONA 6



Jarosław Grzesik: Mam nadzieję, że zespół wypracuje rozwiązania, które naszej branży są potrzebne od wielu miesięcy, a nawet lat. » STRONA 3

24 lipca związkowcy z fabryki Opla oflagowali gliwicki zakład. To konsekwencja fiaska rokowań w ramach sporu zbiorowego trwającego w firmie. Przedstawiciele central związkowych zapowiadają eskalację akcji protestacyjnych, jeżeli zarząd spółki nie zgodzi się na ich postulaty.

Narasta konflikt w gliwickim Oplu

Podczas rokowań przedstawiliśmy zarządowi kilka wersji kompleksowego projektu porozumienia. Zarząd odrzucił wszystkie, nie dając w zamian żadnych konkretnych propozycji. Jedyne co usłyszeliśmy od pracodawcy to deklaracje, że jest gotowy rozmawiać i że ma dobrą wolę. Jednak jego postępowanie wyraźnie wskazuje, że tej dobrej woli brakuje – mówi Mariusz Król, przewodniczący Solidarności w General Motors Manufacturing Poland (GMMP).

Po fiasku rokowań następnym etapem przewidzianym w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych są negocjacje z udziałem zewnętrznego mediatora. Jeżeli i one nie przyniosą porozumienia w zakładzie może dojść do czynnej akcji strajkowej. – Strajk to oczywiście ostateczność. Mamy nadzieję, że zarząd zmieni swoją postawę i konflikt uda się rozwiązać przy stole negocjacyjnym. Jednak atmosfera w naszym zakładzie jest coraz bardziej napięta. Ludzie są bardzo zdeterminowani. Sami przychodzą do nas i proponują, żebyśmy już teraz zorganizowali referendum strajkowe – podkreśla Mariusz Król.



Foto: TSD

23 lipca związki zawodowe działające w GMMP wystosowały do prezesa koncernu Adam Opel AG Karla-Thomasa

Neumanna apel o zaangażowanie się przedstawicieli europejskich władz firmy w rozmowy w gliwickiej fabryce

w charakterze moderatora. – Liczymy, że udział przedstawicieli europejskiej centrali Opla w rozmowach pomoże przełamać

impas i wypracować porozumienie. Im szybciej uda się je osiągnąć, tym lepiej. Zwłaszcza w kontekście wyzwania, jakie

czekają nasz zakład w związku z uruchomieniem produkcji nowego modelu samochodu – wskazuje przewodniczący.

Jednym z najważniejszych powodów narastającego sporu w gliwickiej fabryce Opla jest jednostronne wprowadzanie przez pracodawcę szkodliwych, w ocenie związkowców, zmian w regulaminie pracy GMMP. Chodzi przede wszystkim o wdrożenie sześciodniowego tygodnia pracy dla kolejnych grup pracowników. Jak podkreślają związkowcy, po zmianach pracownicy muszą być dyspozycyjni na każde zwołanie pracodawcy, w soboty, niedziele i święta, co odbija się na ich życiu rodzinnym i powoduje przeciążenie pracą. – Klika dni temu w wyniku przemyczenia jeden z pracowników zasłabł na linii produkcyjnej. W naszej ocenie system pracy wprowadzony przez zarząd stwarza zagrożenie dla zdrowia pracowników i bezpieczeństwa pracy – podkreśla Mariusz Król.

W gliwickiej fabryce trwają przygotowania do uruchomienia produkcji Opla Astry piątej generacji. Pełną parą ma ona ruszyć na przełomie września i października. GMMP zatrudnia obecnie ok. 4 tys. pracowników.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Reklama

WYCIECZKA DO WŁOCH

TERMY PAPIESKIE

Terminy: 10-21.09, 3-14.10, 7-18.11
oraz 7-18.12.2015

Zapraszamy w okolice Viterbo gdzie znajdują się gorące źródła (od 40 do 56°C) o dużej zawartości związków siarki. Skuteczne w leczeniu chorób reumatoidalnych, głównie zwyrodnień stawów, chorób skóry, nerwicach, przeroście i zapaleniu prostaty oraz wielu innych.

DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH oraz CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI ZNIŻKI

OFERUJEMY:

- wynajem autokarów
- wyjazdy i zabawy integracyjne dla grup zorganizowanych
- wycieczki krajoznawcze
- wycieczki szkolne



BIURO PODRÓŻY SILESIA

www.podrozuj.info * irena@podrozuj.info * tel: 508 987 670 * Fax: 32 296 33 33 * Katowice 40-096, ul. Słowackiego 29/2
Wpis do Rejestru Organizatorów i Pośredników Turystycznych Marszałka Województwa Śląskiego nr 715

LICZBA tygodnia

5

5 tyle polskich województw znalazło się w rankingu 20 najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej – wynika z raportu Europejskiego Urzędu Statystycznego. Do europejskiej czołówki biedy należą województwa lubuskie, świętokrzyskie, podkarpackie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Według wyliczeń Eurostatu, dochody mieszkańców tych województw są o 48 proc. mniejsze niż średnia unijnego dochodu. W niechlubnym rankingu znaleźli się też mieszkańcy niektórych regionów Bułgarii, Rumunii i Węgier.

KRÓTKO

Bank Światowy wspiera duże sieci

» **NALEŻĄCE DO GRUPY KAPITAŁOWEJ SCHWARZ SIECI HANDLOWE LIDL I KAUFAND** otrzymały ok. 900 mln dolarów pożyczek z Banku Światowego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju na ekspansję w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, m.in. w Polsce, Rumunii i Serbii – mówiła podczas briefingu prasowego zorganizowanego 21 lipca w sejmie Claire Provost, dziennikarka śledcza zajmująca się sposobem finansowania sieci handlowych. Dziennikarka przyleciała do Polski na zaproszenie Sekretariatu Krajowego Banku, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność. Wcześniej wyniki swojego śledztwa opublikowała w „The Guardian”. – W ostatnich miesiącach odwiedziłam Polskę i Rumunię, by ocenić sytuację na miejscu. W Polsce rozmawiałam z pracownikami i przedstawicielami związków zawodowych. Usłyszałam wiele skarg na warunki pracy w sieci Lidl. W Rumunii rolnicy i drobnoprodawcy twierdzili, że są wypychani z rynku przez ekspansję wielkich sieci handlowych – podkreśliła Provost. Podczas briefingu przewodniczący handlowej Solidarności Alfred Bujara zaznaczył, że skoro BS i EBOR udzieliły na korzystnych warunkach tak potężnych pożyczek sieciom Lidl i Kaufland, to należałoby oczekiwać, że stworzą one godne miejsca pracy i będą przestrzegały konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Podkreślił, że tak się nie stało – normą w obu sieciach jest przeciążenie pracą i niskie wynagrodzenia.

Protest w dolnośląskich sanepidach

» **PRACOWNICY PAŃSTWOWEJ INSPEKЦИИ SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ** na Dolnym Śląsku protestują przeciwko dramatycznie niskim płacom. W referendach zorganizowanych w ostatnich dniach czerwca przez Solidarność we wszystkich jednostkach w regionie pracownicy zdecydowali o zaostrzeniu akcji protestacyjnej. Decyzją rządu zarobki w sanepidach w całej Polsce zamrożone są od 2008 roku. Z danych, którymi dysponują związkowcy z Solidarności wynika, że w 2013 roku wynagrodzenia większości pracowników Inspekcji Sanitarnej wynosiły od 1800 zł brutto do około 2300 zł brutto. – Nasza sytuacja finansowa jest bardzo zła. Wielu ludzi korzysta z pomocy opieki społecznej. To upokarzające, bo większość pracowników Inspekcji ma wyższe wykształcenie – podkreśla Piotr Kaczmarczyk, przewodniczący Solidarności w Sanepidach w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. W naszym regionie już od 2011 roku Solidarność z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej prowadzi spór zbiorowy z pracodawcą. Oprócz podwyżki płac związkowcy domagają się m.in. wypracowania nowego modelu funkcjonowania sanepidów w regionie. W odpowiedzi na to żądanie pracodawca zamierza przeprowadzić reorganizację pracowników. – To najgorsze rozwiązanie, które na pewno skutkować będzie zwolnieniami. W Małopolsce w wyniku takiej reorganizacji wielu ludzi straciło pracę, zamknięto niektóre stacje sanitarne i laboratoria. Skutki społeczne i zdrowotne takich działań będą katastrofalne – ostrzega Piotr Kaczmarczyk.

AGA, BEA

CHODZI O TO zwłaszcza...

Każdy czasem ma ochotę powiedzieć „dość”. Rzucić robotę, wyłączyć telefon, pilot od telewizora wywalić przez okno i czmychnąć w jakąś głąsę, gdzie na człowieka czeka wyłącznie święty spokój. Niestety mało komu plan ten udaje się zrealizować. Bez szóstki w totka lub spadku po bogatej ciotce z Ameryki raczej nie da rady. Są jednak tacy, którym to się udaje, choć na pierwszy i drugi rzut oka wydają się niepozorni.

W 2013 roku do jednego z gospodarstw rolnych w Podzamku koło Złotego Stoku przywieziono krowę Matyldę. Krowa z pozoru niczym nie różniła się od innych. Kopyta cztery, rogi dwa, ogon jeden mówiąc krótko, wszystkie atrybuty, które krowa regulaminowo powinna posiadać, Matylda miała na swoim miejscu. Mimo to bardzo różniła się od innych mieszkańców obory. Gdy tylko dowiedziała się, że jej nowy dom to ciasna zagroda bez balkonu i widnej kuchni, że do końca życia ma produkować mleko, które zabierze gospodarz, a ona w zamian dostanie marną kupkę siana, postanowiła działać. Przy pierwszej okazji zerwała się z łańcucha na pastwisku i czmychnęła w las.

Wbrew krzywdzającemu stereotypowi, zgodnie z którym Matylda powinna być przykładem potulności, krowa partyzantka się zbuntowała. Postanowiła sama decydować, gdzie i kiedy ma się paść, nikomu nie dała się uwięzić na łańcuchu. Czasem wchodziła w szkodę rolnikom, wyjadając im po nocach uprawy z pól, ale przecież każda rewolucja wymaga ofiar. Matyldzie sprzyjało szczęście i pogoda. Dwie ostatnie zimy były łagodne więc niepokorna krowa dała radę. Przetrawiała obławę z myśliwskimi psami i nagonką, wydostała się z wnyków, które zastawili na nią źli ludzie.

Matylda postawiła się nie tylko ekipie rządzącej w gospodarstwie, ale całej Unii Europejskiej. Zgodnie z unijnymi przepisami każda krowa musi mieć swój paszport i rubrykę w rejestrze. Unijnym biurokratom do głowy nie przyszło, że



Foto: esmem

Czasem krowa-partyzantka wchodziła w szkodę rolnikom, wyjadając im po nocach uprawy z pól, **ale przecież każda rewolucja wymaga ofiar.**

krowa może chcieć żyć inaczej niż w ciasnej zagrodzie. Pojęcie bezpiecznej krowy w unijnych dyrektywach nie funkcjonuje. Tym sposobem Matylda stała się nie tylko najprawdopodobniej jedyną wolną krową w Europie, ale również jedyną nie zapisaną w żadnym rejestrze, spisie, czy ewidencji. Krowia partyzantka trwała dwa lata.

Pisały o niej polskie i zagraniczne gazety. W końcu powieś rolnik z Podzamka zrozumiał, że skoro niepokorna krowa nie zgłębia karku przed przemocą i nie dała się złapać siłą, trzeba spróbować inaczej, trzeba pójść na ustępstwa. Zamiast sieli

i gończych psów, rolnik na spotkanie z Matyldą zabrał ze sobą kapustę jabłka i inne krowie smakołyki. Negocjacje trwały długo, krowa buntownicza była nieufna, nie dała się nabrać na puste obietnice. W końcu udało się określić warunki brzegowe i osiągnąć porozumienie. Matylda zgodziła się wrócić z rolnikiem do gospodarstwa, ale pod warunkiem, że będzie traktowana lepiej niż wcześniej. Gospodarz przystał na jej postulaty. Zyskały na tym obie strony, krowa będzie pracować dla rolnika, a rolnik zapewni jej godne warunki. Jeśli będzie inaczej, Matylda pewnie znów się postawi. Rolnik o tym wie i raczej dwa razy się zastanowi, zanim zrobi Matyldzie krzywdę.

Morał historii krowy partyzantki jest prosty jak budowa cepa. Nie warto być potulnym jak cielę i dawać się doić bez słowa sprzeciwu. Nawet jeżeli wszyscy w sąsiednich zagrodach twierdzą, że jest inaczej.

TRZECI Z CZWARTĄ:)

INNI napisali

Koniec protestu w Deutsche Post

5 lipca związki zawodowe Ver.di podpisały z pracodawcą porozumienie kończące miesięczny protest pocztowców z Deutsche Post. Zgodnie z porozumieniem ok. 140 tys. pracowników niemieckiego operatora pocztowego otrzyma w tym roku jednorazową dopłatę do pensji w wysokości 400 euro. Ich zarobki do października 2016 roku mają wzrosnąć o 2 proc., a w 2017 roku o kolejne 1,7 proc. Podwyżki nie będą jednak obowiązywać nowych pracowników.

W zamian związkowcy zgodzili się na planowane przez zarząd firmy utworzenie nowych regionalnych spółek, ale pod warunkiem, że pracodawca zrezygnuje z przeniesienia do nich ponad 7,6 tys. osób. Zamiast nich ma tam zatrudnić około 10 tys. nowych pracowników.

Bezterminowy strajk w Deutsche Post rozpoczął się na początku czerwca. Niemieccy związkowcy wystąpili przeciwko planom przeniesienia części pracowników do regionalnych spółek, w których płace miały być znacznie niższe niż w centrali firmy. Żądali też 5,5 proc. podwyżki oraz zmniejszenia czasu pracy z 38,5 do 36 godzin tygodniowo. Podczas strajku w niektórych miastach na przesyłki trzeba było czekać nawet tygodniami. Protest uderzył przede wszystkim w niemieckie sklepy internetowe.

We Francji protestują rolnicy

Przeciwko niskim cenom importowanych produktów mięsnych i mleczarskich protestowali 27 lipca francuscy rolnicy. Francuskie media poinformowały, że w protestach w wielu regionach kraju wzięło udział co najmniej 1000 rolników.

Uczestnicy protestu przy pomocy m.in. traktorów, ciągników, maszyn rolniczych i opon blokowali drogi przy granicach z Niemcami i Hiszpanią. Rolnicy zawrócili co najmniej 3000 ciężarówek wiozących żywność z zagranicy. Powodem ich niezadowolona są bardzo niskie ceny skupu mięsa wołowego, wieprzowiny oraz mleka. To powoduje, że koszty produkcji są znacznie wyższe niż zyski. O spadek cen rolnicy, oskarżają zagraniczną konkurencję.

Portal Money.pl informuje, że prezydent Francois Hollande poparł rolników i zaapelował o spotkanie wysokiego szczebla przedstawicieli unijnego rolnictwa. Zaapelował też do sieci handlowych, by promowały francuską żywność i płaciły za nią więcej rolnikom. Zwrócił się także do społeczeństwa, by kupowało towary krajowej produkcji. Protesty rolników we Francji trwają już od dłuższego czasu. Według szacunków około 10 proc. francuskich gospodarstw rolnych znajduje się na krawędzi bankructwa z łącznym zadłużeniem w wysokości miliarda euro.

Strajk w metrze sparaliżował Londyn

9 lipca po raz pierwszy od 13 lat władze Londynu zmuszone były całkowicie zamknąć londyńskie metro ze względu na strajk blisko 20 tys. pracowników podziemnej kolei.

Jak doniosły media protest zorganizowały cztery związki zawodowe, skupiające m.in. maszynistów. Jego przyczyną było zerwanie 7 lipca rozmów z władzami zarządzającej metrem spółki London Underground dotyczących m.in. podwyżek płac dla pracowników i zwiększenia zatrudnienia w metrze w związku z wprowadzeniem od 12 września weekendowych nocnych kursów. Związkowcy domagają się też zmiany prowadzącej przez pracodawcę polityki kadrowej i lepszych warunków pracy.

Strajk rozpoczął się już 8 lipca wieczorem, a następnego dnia doprowadził do paraliżu komunikacyjnego Londynu. 9 lipca związkowcy odstąpili od protestu, by uniknąć dalszego paraliżu miasta. Kolejny 24-godzinny strajk zaplanowali na 5 sierpnia. Protest ma się rozpocząć o godz. 21. 30. Ostatni raz londyńskie metro zostało zamknięte 13 lat temu. W 2002 podziemna kolejka nie kursowała również z powodu strajków.

OPRAC. BG

Zespół roboczy złożony z przedstawicieli górniczej Solidarności i Prawa i Sprawiedliwości zajmie się opracowaniem programu rozwoju polskiego górnictwa. Program ma zostać wdrożony po ewentualnym zwycięstwie PiS w wyborach parlamentarnych – ustalono 20 lipca podczas spotkania Beaty Szydło i przedstawicieli górniczej „S”.

Górnictwo potrzebuje strategii

Chcemy przyjąć strategię rozwoju górnictwa i realizować program naprawy i inwestowania w górnictwo, w branżę, która ma szansę być priorytetem polskiej gospodarki. Chcemy przyjąć strategię, która da poczucie stabilnego rozwoju dla Śląska, ale też poczucie stabilnego rozwoju polskiej energetyki – powiedziała Beata Szydło po spotkaniu z przedstawicielami Solidarności ze wszystkich spółek węglowych.

Beata Szydło przyjechała do siedziby śląsko-solidarności w Katowicach na zaproszenie Jarosława Grzesika, przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „S”. – Bardzo nam zależało na tym, żeby osoba, która jest najpoważniejszym kandydatem na przyszłego premiera rządu RP usłyszała o rzeczywistych problemach polskiego górnictwa z ust ludzi, którzy tym górnictwem na co dzień się zajmują – wskazał przewodniczący. – Cieszę się, że pani poseł mówi o strategii rozwoju polskiego górnictwa, bo do tej pory strategię, które były nam przedstawiane, mówiły tylko o związaniu branży i likwidowaniu kopalń – dodał szef górniczej Solidarności.

Jarosław Grzesik podkreślił, że podczas spotkania przedstawiciele PiS zaprezentowali główne tezy strategii rozwoju sektora wydobywczego, które



Foto: TSD

mają zostać rozwinięte w trakcie prac wspólnego zespołu roboczego. – Mam nadzieję, że te kolejne spotkania przyniosą rozwiązania, które naszej branży są potrzebne od wielu miesięcy, a nawet lat – powiedział

Grzesik. Dodał, że liczy, iż w pracach zespołu obok członków Solidarności wezmą udział również przedstawiciele innych związków zawodowych.

Beata Szydło zaznaczyła, że w przypadku zwycięstwa

w zbliżających się wyborach parlamentarnych, jednym z priorytetów PiS będzie utworzenie Ministerstwa Energii, któremu miałyby podlegać zarówno górnictwo, jak i energetyka. – Dla mnie nie ulega

wątpliwości, że podstawą polskiej energetyki musi być polski węgiel. Trzeba zrobić wszystko, żeby polski węgiel miał szansę konkurować z tanim surowcem, który napływa w tej chwili do Polski. Branża

górnicza tutaj na Śląsku, to jest nie tylko kwestia ekonomiczna i gospodarcza. ale to jest również istotny problem społeczny – podkreśliła kandydatka PiS na urząd premiera. **ŁUKASZ KARCZMARZYK**

Jest plan naprawczy dla kopalni Makoszowy

Wzrost wydajności pracy i średniego dobowego wydobycia to główne założenia planu naprawczego dla kopalni Makoszowy w Zabrze. 22 lipca w Warszawie dokument podpisali pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego Wojciech Kowalczyk oraz przedstawiciele zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń i strony społecznej. Plan będzie bazą w negocjacjach z potencjalnymi inwestorami.

– Plan m.in. zakłada sprzedaż naszej kopalni do końca roku. Do 2020 roku ma zostać udostępnionych do eksploatacji 12 nowych ścian. Przy zwiększonej liczbie przodków zakład będzie w stanie produkować węgiel w sposób opłacalny – mówi Artur Banisz, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Zgodnie z założeniami planu naprawczego kopalnia już w przyszłym roku ma zacząć prowadzić rentowną działalność i osiągnąć dobry wynik finan-

sowy. Mają do tego doprowadzić m.in. założone w planie oszczędności. Najważniejsze z nich to zmniejszanie kosztów wydobycia węgla do poziomu poniżej 230 zł za tonę, maksymalne wykorzystanie w kopalni dzierżawionych maszyn i urządzeń oraz ograniczenie kosztów utrzymania infrastruktury powierzchniowej.

Przewodniczący wskazuje jednak, że plan nie do końca satysfakcjonuje stronę związkową. – Liczyliśmy na to, że pierwsze dwie ściany zostaną uruchomione jeszcze w tym roku. Okazało się, że nastąpi to dopiero za rok. Ale też zdawaliśmy sobie sprawę, że brak naszej zgody na przyjęcie planu w tym kształcie znacznie spowolni poszukiwania inwestora. A bez niego kopalnia Makoszowy nie ma żadnych perspektyw – podkreśla Artur Banisz.

Jak wynika z informacji przekazanych przez związkowców zarząd SRK rozpoczął

już rozmowy z kilkoma podmiotami zainteresowanymi kupnem kopalni, ale na razie nie zdradza o jakich potencjalnych inwestorach chodzi. – Liczymy, że ze sprzedażą naszego zakładu nie będzie większych problemów. Złoża kopalni szacowane są na 100 mln ton. Wydobywamy surowiec bardzo dobrej jakości. Ważne jest również to, że w naszej kopalni praktycznie w ogóle nie występują zagrożenia metanowe – informuje Banisz.

Kopalnia Makoszowy została nieodpłatnie zbyta przez Kompanię Węglową do SRK 30 kwietnia. Podpisanie umowy o jej zbyciu, a następnie wdrożeniu planu naprawczego, który umożliwi pozyskanie inwestora dla zabrzańskiej kopalni było jednym z elementów porozumienia zawartego 17 stycznia pomiędzy stroną rządową i związkami zawodowymi. Kopalnia Makoszowy zatrudnia blisko 1800 pracowników.

BEA

Ta ustawa może zaszkodzić polskiemu węglowi

Górnicza Solidarność krytykuje projekt nowelizacji ustawy dotyczącej ochrony środowiska. Jeżeli nowe przepisy wejdą w życie sejmiki wojewódzkie będą mogły zakazać ogrzewania domów prywatnych węglem i nakazać stosowanie innych technologii. 5 sierpnia o przyjęciu bądź odrzuceniu ustawy zdecydują posłowie.

Jak wskazują związkowcy nowelizacja zagraża przyszłości kopalń oraz uderzy w mieszkańców, których nie będzie stać na wymianę instalacji grzewczej i stosowanie paliwa innego niż węgiel. – Jesteśmy na etapie szczegółowej analizy projektu ustawy, ale nasze pierwsze spostrzeżenia są negatywne. Ta ustawa może w większym stopniu zaszkodzić, aniżeli pomóc polskiemu górnictwu. Niesie też wiele zagrożeń dla ludzi, którzy nie będą mieli pieniędzy, żeby przestawić się na inne źródła energii.

Obawiam się, że za nowelizacją mogą stać firmy i osoby zajmujące się wdrażaniem alternatywnych źródeł energii – mówi Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący górniczej Solidarności.

Zmiany w ustawie Prawo ochrony środowiska zakładają wzmocnienie kompetencji sejmików wojewódzkich, które przy pomocy uchwał będą mogły określać rodzaje i jakość paliw dopuszczonych do stosowania na danym terenie. Będą mogły również zabronić korzystania z pewnych instalacji i urządzeń. Zgodnie z projektem uchwały sejmików nie będą mogły być kwestionowane przez sądy administracyjne.

Prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla Adam Gorszanów podkreśla, że w projekcie brakuje możliwości wprowadzania rozwiązań prowadzących do redukcji emisji zanieczyszczeń bez eliminowania węgla jako

paliwa w urządzeniach już istniejących. – Będziemy o to wnioskować u inicjatorów zmiany ustawy – zapowiada Gorszanów.

Z projektu wykreślono natomiast przepisy dotyczące możliwości wprowadzania w gminach sfer ograniczonej emisji komunikacyjnej, a jak wskazuje wielu ekspertów problem tzw. niskiej emisji nie jest spowodowany wyłącznie przez spalanie węgla w przydomowych piecach, zwłaszcza w kontekście rozwoju nowoczesnych automatycznych kotłów węglowych, spełniających rygorystyczne normy ekologiczne. Z transportu samochodowego pochodzi przynajmniej 50 proc. niskiej emisji. Nieprzypadkowo problem przekroczeń norm jakości powietrza narzuconych przez Unię Europejską występuje przede wszystkim w dużych aglomeracjach.

AGA

KRÓTKO

Podwyżki w Johnson Electric

» WYŻSZE PENSJE O PRAWIE 100 ZŁ BRUTTO

otrzymają pracownicy produkcyjni spółki Johnson Electric w Dąbrowie Górniczej. O blisko 60 zł brutto wzrosną zarobki tzw. pracowników pośrednio produkcyjnych, do których należą m.in. liderzy zespołów, kontrolerzy magazynowi, magazynierzy, technicy mechaniczni. Podwyżki wpłyną na konta pracowników razem z wypłatą za lipiec.

Porozumienie w sprawie wzrostu płac wynegocjowali z zarządem spółki związkowcy z zakładowej Solidarności. W rozmowach płacowych podkreślali, że dąbrowski zakład znajduje się w dobrej kondycji ekonomicznej, otrzymuje zamówienia i przyjmuje nowych pracowników.

Pracodawca zgodził się, że ludziom podwyżki się należą, ale też zaznaczył, że ich kwota nie może być zbyt wysoka, bo mogłoby to w przyszłości niekorzystnie odbić się na sytuacji finansowej spółki – mówi Jolanta Bilka, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Johnson Electric zatrudnia ponad 700 pracowników. Spółka zajmuje się m.in. produkcją silników synchronicznych i przekładni silnikowych.

Porozumienie w Veolia

» Z 60 ZŁ DO 80 ZŁ WZROSŁY OD 1 LIPCA

odprowadzane przez pracodawcę ze spółki Veolia w Tarnowskich Górach składki emerytalne pracowników na III filar. Negocjacje w tej sprawie pomiędzy zarządem firmy a związkowcami z zakładowej Solidarności trwały od początku roku. Związkowcy argumentowali m.in., że składka od 10 lat nie była waloryzowana. – Jej kwota była taka sama jak wtedy, gdy pracodawca podpisał umowę o dobrowolnym przystąpieniu pracowników do III filaru i zobowiązał się do odprowadzania za nich składek. Ich podwyższenie to realna szansa na to, że ludzie dostaną wyższe emerytury. Fundusze na ich kontach będą też szybciej rosły, a dzięki temu zwiększą się ich świadczenia, które dostaną z III filaru – mówi Bernard Hatlapa, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Tarnogórska spółka Veolia zatrudnia 55 pracowników. Zakład zajmuje się produkcją i dystrybucją energii cieplnej na terenie miasta. Jego właścicielem jest francuska firma Veolia.

Podwyżki w Plastic Omnium

» OD 50 ZŁ BRUTTO DO 150 ZŁ BRUTTO

WZROSŁY PENSJE pracowników produkcyjnych ze spółki Plastic Omnium Auto Exteriors w Kleszczowie. Wysokość wzrostu płac uzależniona została od indywidualnych ocen rocznych pracowników. Podwyżki to efekt negocjacji między pracodawcą i zakładową Solidarnością.

– Naszym zdaniem podwyżki przyznawane na podstawie oceny rocznej to uczciwe rozwiązanie, zwłaszcza wobec tych, którzy są najbardziej efektywni w pracy. Taki system wzrostu wynagrodzeń motywuje też do większej wydajności – mówi Krzysztof Masłowski, szef zakładowej Solidarności. Wydajność pracowników w Plastic Omnium Auto Exteriors jest oceniana według pięciostopniowej skali. Zarobki pracowników z najwyższą oceną wzrosły o 150 zł brutto. Pracownicy, których pracę oceniono na „czwórke”, „trójkę” lub „dwójkę” otrzymali podwyżki odpowiednio o 135, 110 i 50 zł brutto. Pensje pracowników, którzy drugi rok z rzędu otrzymali „dwójkę” oraz osób, których pracę oceniono najniżej nie wzrosły wcale.

BEA

130 zł brutto podwyżki do płacy zasadniczej otrzymają z wypłatą za lipiec pracownicy spółki Denso Thermal Systems Polska w Tychach. Dodatkowo zyskają 780 zł brutto, bo wzrost wynagrodzeń zostanie im wyrównany od stycznia.

Premia i podwyżki w Denso

Porozumienie płacowe zawarte przez pracodawcę i zakładową Solidarność przewiduje również wprowadzenie w zakładzie premii rocznej. Pracownicy będą ją otrzymywać w równych kwotach. Gwarantowana wysokość premii wynosi 520 zł brutto. Pieniądże będą wypłacane załódze w kwartalnych ratach po 130 zł brutto. Natomiast maksymalna kwota premii może wynosić nawet 2000 zł brutto.

W rozmowach płacowych związkowcy z Solidarności argumentowali m.in., że podwyżek dla wszystkich pracowników w firmie nie było już od 4 lat. – Efekt negocjacji jest dobry, ale nasze oczekiwania były większe. Wybraliśmy kompromis, bo zdajemy sobie sprawę, że koszty życia pracowników wciąż rosną. Na te podwyżki ludzie bardzo oczekiwali. Ważne są też uzgodnienia, że wzrost płac oraz nowa premia nie będą blokować możliwości podwyżek dla pracowników w najbliższych latach. Pracodawca nie wykluczył, że do kolejnych rozmów płacowych dojdzie przed końcem 2018 roku – mówi Mateusz Gruzła, przewodniczący Solidarności w Denso.

Przewodniczący wskazuje, że podwyżki w Denso to już drugi



Foto: fiatpress.pl

w tym roku wzrost płac w tyskiej spółce, ale pierwszy objął tylko 114 osób. W pierwszym kwartale otrzymali oni indywidualne podwyżki. – Wtedy każdy z tych pracowników otrzymał po 180 zł

brutto. Teraz po drugiej podwyżce pensje tych ludzi wzrosną w sumie o 310 zł brutto. Zdecydowana większość pracowników z tej grupy to członkowie Solidarności – podkreśla przewodniczący.

Spółka Denso Thermal Systems Polska w Tychach zatrudnia prawie 500 osób. Zakład m.in. produkuje części do samochodów osobowych oraz komponenty samochodowe.

BEA

Wyższe płace w spółkach powiązanych z AMP

Od 51 zł do 77 zł brutto wzrosły stawki zasadnicze wynagrodzeń pracowników spółek ArcelorMittal Service Group (AMSG), Ananke Business Communications (ABC) i Synergy Platform, wykonujących prace na potrzeby ArcelorMittal Poland. Ich załogi otrzymają również nagrody w wysokości od 600 zł brutto do 1000 zł brutto.

Wyższe pensje pracownicy otrzymają wraz z najbliższą wypłatą z wyrównaniem od stycznia. W spółce AMSG o kwotach podwyżek decydowały aktualne zarobki pracowników. W firmach ABC i Synergy Platform o 77 zł brutto wzrosły pensje osób zarabiających poniżej 2200 zł brutto. W przypadku, gdy mimo podwyżki ich płace były niższe niż 1680 zł brutto, to zostały podwyższone do tej kwoty. 52 zł brutto więcej dostali pracownicy zarabiający 2200 zł brutto lub więcej.

O wzrost płac w spółkach świadczących usługi na rzecz ArcelorMittal Poland wystąpiła Solidarność z AMP. – Podwyżki w tych spółkach są niższe, niż zakładaliśmy, bo osiągnięte zostały w drodze dość głębokich kompromisów. Na początku pracodawca w ogóle nie chciał o nich słyszeć – podkreśla Lech Majchrzak, wiceprzewodniczący Solidarności w AMP. W negocjacjach płacowych we wszystkich spółkach głównym argumentem związkowców były niskie zarobki pracowników. W



Foto: pixabay.com/e-gabi

ocenie związkowców niskie płace powodują odejścia pracowników do innych firm wraz ze zdobytymi w AMP kwalifikacjami. – Ostrzeżliśmy, że nasz koncern stanie się firmą szkoleniową na potrzeby innych pracodawców – mówi Lech Majchrzak.

Oprócz podwyżek związkowcy wynegocjowali też nagrody roczne dla załóg spółek powiązanych

z ArcelorMittal Poland. Pracownicy ABC i Synergy Platform, którzy przepracowali cały 2014 rok otrzymają po 1000 zł brutto. Pozostałym bonus zmniejszony będzie o połowę. Pracownicy AMSG, którzy przepracowali cały 2014 rok, otrzymają nagrodę roczną w wysokości 600 zł za wkład pracy w funkcjonowanie spółki w tym okresie. O kwotę

wynikającą z indywidualnego wskaźnika procentowego Karty Hutnika powiększone im też zostanie wyrównanie obecnych podwyżek od stycznia.

Spółki ArcelorMittal Service Group, Ananke Business Communications i Synergy Platform zatrudniają łącznie blisko 1200 pracowników.

BG

Śląsko-dąbrowska Solidarność zażądała od ministra zdrowia wycofania projektu rozporządzenia dotyczącego połączenia Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu z centrum w Katowicach.

W obronę placówki zaangażowali się mieszkańcy Raciborza i okolicznych miejscowości, krwiodawcy oraz samorządowcy.

W obronie centrum krwiodawstwa

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność stanowczo protestuje przeciwko planom połączenia Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu z RCKiK w Katowicach. Likwidacja raciborskiego centrum jako samodzielnej placówki, spowoduje skrajnie negatywne konsekwencje nie tylko dla pracowników centrum i lokalnej społeczności Raciborza, ale również dla pacjentów szpitali współpracujących z RCKiK – czytamy w stanowisku prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, przesłanym 28 lipca do ministra zdrowia Mariana Zembali.

Ucierpią również pacjenci

Zapowiedziana przez resort zdrowia likwidacja raciborskiego RCKiK oznaczać będzie utratę co najmniej kilkudziesięciu miejsc pracy w tej placówce. W ocenie śląsko-dąbrowskiej „S” w przypadku połączenia, wydłuży się również czas oczekiwania pacjentów na transfuzje w szpitalach objętych działaniem RCKiK w Raciborzu ze względu na konieczność dowozu krwi do tych szpitali aż z Katowic. 17 lipca pracownicy RCKiK, prezydent Raciborza Mirosław Lenk i starosta powiatu raciborskiego Ryszard Winiarski wystosowali wspólny apel do ministra Mariana Zembali o



Foto: TSD

odstąpienie od planowanej reorganizacji. Związkowcy z zakładowej Solidarności zapowiadają, że jeżeli ministerstwo nie wycofa szkodliwego rozporządzenia, rozpoczną czynną akcję protestacyjną. Siedziba RCKiK została oflagowana.

Długi to wina ministerstwa

Projekt dotyczący przyszłości raciborskiego centrum opublikowano na stronach Mini-

sterstwa Zdrowia 15 lipca. W jego uzasadnieniu jako główny powód planowanego połączenia podano obecną złą sytuację finansową placówki. W ocenie prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność długi placówki powstały wyłącznie w wyniku przeszacowania inwestycji związanej z budową nowej siedziby centrum. Budowa ruszyła w 2007 roku. Resort

przeznaczył na ten cel ponad 13 mln zł dotacji. Reszta miała pochodzić ze środków własnych placówki. W miarę prowadzenia prac całkowity koszt inwestycji drastycznie wzrósł do poziomu 30 mln zł, co nie spotkało się z żadną reakcją współfinansującego i nadzorującego inwestycję resortu zdrowia. – W tym kontekście zapowiedź likwidacji tej placówki należy ocenić jako próbę ukrycia opieszałości i

niekompetencji ministerialnych urzędników, kosztem pracowników raciborskiej placówki i przede wszystkim pacjentów szpitali zaopatrywanych w krew przez RCKiK – podkreślili członkowie prezydium Zarządu Regionu.

Mieszkańcy protestują

W obronę RCKiK włączyli się również mieszkańcy Raciborza i ościennych miejscowości. Pod

petycją w tej sprawie zaadresowaną do ministra Zembali podpisało się już ok. 3 tys. osób. Pracownicy centrum rozdają kierowcom naklejki do przyklejenia na szybę samochodu informujące o wsparciu dla ich protestu. W mieście prowadzony jest również protest internetowy polegający na wysyłaniu na adres resortu zdrowia komentarzy w sprawie likwidacji centrum. – Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim mieszkańcom naszego miasta i ościennych miejscowości za wsparcie. Skala tego poparcia świadczy o tym, że planowana likwidacja naszego centrum, to nie tylko problem jego pracowników, ale również bardzo ważna sprawa dla całej lokalnej społeczności – podkreśla Danuta Mróz z zakładowej Solidarności.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu funkcjonuje jako samodzielna jednostka na terenach ziemi raciborskiej, rybnickiej, jastrzębskiej, żorskiej oraz wodzisławskiej. Placówka zatrudnia ok. 140 osób. Centrum dostarcza krew do 10 szpitali znajdujących się w zachodniej części województwa śląskiego. RCKiK w Raciborzu pobiera rocznie ok. 40 tys. jednostek krwi. Centrum może się też pochwalić najwyższym poborem krwi na 100 tys. mieszkańców spośród wszystkich centrów krwiodawstwa działających w Polsce.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Protest w PKP Cargo w Tarnowskich Górach

Związki zawodowe z PKP Cargo w Tarnowskich Górach protestują przeciwko przeniesieniu części działów Śląskiego Zakładu spółki z Tarnowskich Gór i Rybnika do Katowic. Sprzeciwiają się też dalszej likwidacji miejsc pracy oraz domagają się podwyżek płac. 29 lipca związkowcy rozpoczęli w firmie akcję protestacyjną.

Akcja protestacyjna w tarnogórskim PKP Cargo polega m.in. na odmawianiu przez pracowników zgody na zmiany w ich harmonogramach pracy na kolejny miesiąc. Tylko do godz. 15.00 na zmiany w grafikach nie zgodziło się 35 proc. pracowników.

– Liczymy, że ludzi, którzy nie wyrażą zgody na zmiany w harmonogramach pracy będzie znacznie więcej, bo przeciętne dniówki się jeszcze nie skończyła. Jeśli zgody na nie odmówi większość pracowników to pewne jest, że w sierpniu spółka stanie. Ciągłe zmiany w grafikach pracowników to u nas zjawisko nagminne. W ten sposób lata się brak rąk do



Foto: commons.wikimedia.org/Krzysztof Kundzicz

pracy, bo wielu ludzi odeszło ze spółki na zasadzie dobrowolnych odejść – tłumaczy Jan Kotala wiceprzewodniczący

Solidarności w PKP Cargo w Tarnowskich Górach.

15 lipca związkowcy wezwali zarząd PKP Cargo do

wycofania się z zapowiedzianych zmian organizacyjnych. W ich ocenie realizacja zmian w krótkim czasie doprowadzi

do likwidacji zakładu, który wykonuje ok. 40 proc. pracy przewozowej całej spółki PKP Cargo. – Decyzja zarządu o wyprowadzeniu wielu działów do centrali w Katowicach jest tym bardziej niezrozumiała, że dopiero przed dwoma laty zakończyliśmy remont budynku PKP Cargo w Tarnowskich Górach. Na jego modernizację poszły ogromne pieniądze – wskazuje Jan Kotala.

Przeciwko zmianom organizacyjnym w zakładzie związkowcy skierowali protest do prezesa PKP Cargo Adama Purwina. Podkreślili w nim, że działania zarządu spółki są pozbawione ekonomicznego uzasadnienia. – W konsekwencji doprowadzą do znacznego pogorszenia warunków dojazdu do pracy pracowników, w związku z wydłużeniem czasu pracy. Planowane zmiany doprowadzą też do likwidacji miejsc pracy w Tarnowskich Górach i Rybniku – wskazali związkowcy w piśmie do prezesa PKP Cargo. Przedstawiciele związków zawodowych

poinformowali również o zamiarze rozpoczęcia w spółce akcji protestacyjnej. Informacje na ten temat przesłali też do premier Ewy Kopacz, ministra infrastruktury i rozwoju oraz śląskich parlamentarzystów.

Związkowcy z Tarnowskich Gór zaapelowali do związków zawodowych ze spółek PKP Cargo w całej Polsce o przyłączenie się do akcji protestacyjnej. 30 sierpnia zorganizują pikietę przed warszawską siedzibą spółki. – Jeśli nasz protest nie spotka się z odpowiednią reakcją pracodawcy, ulegniemy eskalacji – zapowiada Kotala.

W najbliższych tygodniach w ramach protestu związkowcy zorganizują również w zakładzie akcję honorowego krwiodawstwa. Każdego dnia krew oddawać będą inne grupy zawodowe – W ten sposób przysłużymy się do ratowania ludziom życia – podkreśla wiceprzewodniczący. W zakładach PKP Cargo w Tarnowskich Górach i Rybniku zatrudnionych jest łącznie blisko 2800 pracowników.

BEA

Wielki festyn rodzinny „Solidarność pokoleń”, który odbędzie się w sobotę 29 sierpnia na terenie Stoczni Gdańskiej, to główny punkt obchodów 35. rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność.

35. urodziny NSZZ Solidarność

Chcemy, aby to było radosne święto wszystkich Polaków – mówił 24 lipca Piotr Duda podczas konferencji, na której przedstawiono szczegółowy program sierpniowych obchodów. – To będzie wielki rodzinny festyn otwarty dla wszystkich, którzy będą chcieli wziąć w nim udział. Robimy to pod hasłem „Solidarność pokoleń”, bo związek zawodowy Solidarność to już przynajmniej cztery pokolenia – dodał przewodniczący.

Tego dnia na terenie Stoczni Gdańskiej staną dwie sceny. Na scenie piknikowej zagra Papa D. Boney'M oraz Maciej Miecznikowski, Maciej Markiewicz i Katarzyna Rogalska. Pojawią się też liczne atrakcje dla całych rodzin, w tym konkursy i parki zabaw dla dzieci. Początek 15.00.

Piotr Duda zapowiedział również, że przed rozpoczęciem koncertu na scenie pojawi się prezydent Andrzej Duda i minister kultury Małgorzata Omilanowska. Zaproszeni zostali również czterech byli przewodniczący NSZZ Solidarność: Lech Wałęsa, Marian Krzaklewski, Janusz Śniadek.

Wieczorem na scenie głównej odbędzie się retransmitowany przez TVP1 koncert „My



SOLIDARNOŚĆ
POKOLEŃ 35 lat
FESTYN RODZINNY
z okazji 35. rocznicy powstania
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
29 SIERPNIA 2015
TEREN STOCZNI GDAŃSKIEJ

SCENA PIKNIKOWA

KONCERT GŁÓWNY
„MY NARÓD”

KONCERT GWIAZDY
CHRIS DE BURGH

Organizator:



Partnerzy wydarzenia:



Patroni medialni:



Naród”. – Tytuł nawiązuje do historycznego przemówienia wygłoszonego przez Lecha Wałęsę 15 listopada 1989 roku w Kongresie Stanów Zjednoczonych – mówił na konferencji Dariusz Przebinda z agencji TOProduction, która jest producentem koncertu. Na scenie pojawi się plejada polskich artystów, reprezentujących różne pokolenia i style muzyczne. Wystąpią: Krzysztof Cugowski, Lombard, Szttywny Pal Azji, Elektryczne Gitary, Natalia Przybysz, 4PMC, Skubas, Daab, SexBomba, Tomek Lipiński, Złe Psy, Eldo, Dawid Kwiatkowski i Jan Pietrzak. Retransmisja koncertu „My Naród” będzie miała miejsce w TVP1 w poniedziałek 31 sierpnia o godz. 20.00.

Współproducentem koncertu jest Narodowe Centrum Kultury. Biorący udział w konferencji dyrektor NCK Krzysztof Dudek podkreślał, że bardzo się cieszy, że NCK może uczestniczyć w tak wspaniałym i ważnym przedsięwzięciu. Całość festynu zakończy koncert gwiazdy: Chrisa de Burgha – słynnego irlandzkiego piosenkarza i kompozytora, który przyjął zaproszenie do uświetnienia obchodów 35-lecia NSZZ Solidarność. Początek godz. 22.00.

DZIAŁ INFORMACJI KK, ŁK

Zawody o puchar przewodniczącego

5 i 6 września na akwenu wodnym w Bukowie koło Wodzisławia Śląskiego odbędą się zawody wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Impreza zostanie zorganizowana z okazji 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania Solidarność. Zawody organizują związkowcy z kopalni Jas-Mos w Jastrzębiu-Zdroju przy współpracy z Solidarnością z innych jastrzębskich kopalń, Sekcją Krajową Górnictwa Węgla Kamiennego oraz Zarządem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

– Liczymy, że w zawodach weźmie udział rekordowa liczba wędkarzy. Zawodnicy klasyfikowani będą indywidualnie i drużynowo. O zwycięstwie indywidualnym decydować będzie największa

łączna waga oraz wymiary złowionych ryb. Wybierzemy też drużynę, w której będą najlepsi zawodnicy. Wędkarze nagrodzeni zostaną pucharami i akcesoriami wędkarskimi – mówi Andrzej Ciok, przewodniczący Solidarność w kopalni Jas-Mos.

Zgłoszenia uczestników zawodów wędkarskich należy dostarczyć do 24 sierpnia na adres: KZ NSSZ Solidarność ul. Górnicza 1, 44-330 Jastrzębie-Zdrój. Można je też przesyłać mailem na adres: jastrzebiezdroj78@pzw.com.pl. Formularz zgłoszeniowy oraz Zarządem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność. Opłata startowa wynosi 30 zł od uczestnika. Wpłatę należy uiścić do 24 sierpnia na konto koła PZW nr 78 Jas-Mos: 73 1560 1094 0000 9290 0000 0028 z dopiskiem „opłata startowego”.

BG

Rajd rowerowy Szlakiem Latań Morskich w rocznicę Porozumień Sierpniowych

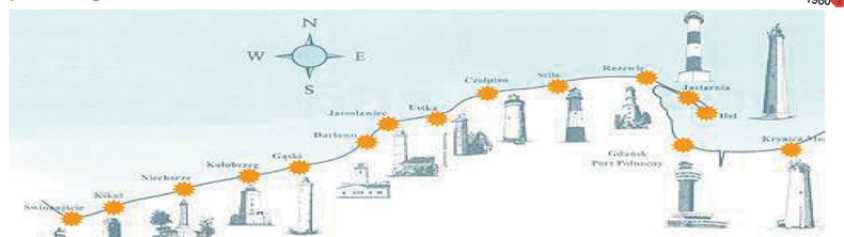
28 sierpnia na Wybrzeżu wyruszy Rajd Rowerowy Szlakiem Latań Morskich dla upamiętniający 35. rocznicę podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i w Jastrzębiu-Zdroju.

Organizatorem imprezy jest Solidarność z kopalni Zofiówka w Jastrzębiu-Zdroju i Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność. Trasa rajdu przebiegać będzie przez nadmorskie miejscowości od Swinoujścia do Krynicy Morskiej. Każdy etap wynosić będzie ponad 100 km. W rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych rowerzyści złożą kwiaty przed tablicą upamiętniającą ofiary Grudnia 70 w Szczecinie i pod pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku.

Zakończenie rajdu odbędzie się 3 września w Jastrzębiu-Zdroju podczas uroczystości pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego. Inicjatorem i komandorem rajdu jest Henryk Klawikowski, przewodniczący emeryckiej Solidarność z jastrzębskiej kopalni Zofiówka.

BEA

NSZZ Solidarność **Rajd Rowerowy Szlakiem Latań Morskich**
termin: 28.08 - 3.09.2015r.



Swinoujście => Międzyzdroje => Wiselka => Dziwnów => Niechorze => Dźwirzyno => Kołobrzeg => Ustronie Morskie => Gąski => Mielnio => Łazy => Dąbki => Darlowo => Ustka => Rowy => Łeba => Jastrzębia Góra => Władysławowo => Jastarnia => Jurata => Hel => Gdańsk => Krynica Morska

Serdecznie zapraszamy do udziału w rajdzie szlakiem latań morskich, by swoją obecnością uczcić 35. rocznicę Podpisania Porozumień Społecznych **SZCZECIN => GDAŃSK => JASTRZĘBIE-ZDRÓJ** propagowanie zdrowego trybu życia oraz popularyzacja turystyki rowerowej © Zapisy od 15 maja 2015r. u organizatora i komandora rajdu (ilość miejsc ograniczona).

Komandor Rajdu: Klawikowski Henryk - 695 590 414, Zastępca Komandora Rajdu: Stafin Stefan - 501 508 535





Martyna Bugajska
CDO24



Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138



Przepisy o rzeczach znalezionych

Znalazłem ostatnio w parku przy fawce torbę z laptopem. Jak powinienem zachować się w takiej sytuacji? Gdzie powinienem to zgłosić? Dodam, że w pobliżu torby nie było nikogo, nie widziałem również by ktoś ją zostawił.

Na wstępie naszych rozważań, które odpowiadają na nurtujące naszego Czytelnika pytania, wskazać należy, iż 21 czerwca 2015 r. weszła w życie ustawa o rzeczach znalezionych, która uporządkowała dotychczas obowiązujące przepisy w tym zakresie. Regulacja ta swoim zakresem obejmuje również sytuacje znalezienia pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności, jak również postępowanie w sytuacji znalezienia rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej. Ponadto określono tam również procedurę w wypadku znalezienia rzeczy,

której posiadanie wymaga pozwolenia (tj. broni, amunicji, materiałów wybuchowych), czy też kwestie odnalezienia dokumentów (dowodu osobistego, paszportu, itp.).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w omawianej sytuacji, znalazca powinien niezwłocznie powiadomić o tym fakcie starostę, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania znalazcy lub miejsce znalezienia rzeczy. Na marginesie wskazać w tym miejscu należy, iż gdyby przedmiot został znaleziony w budynku publicznym, innym budynku lub pomieszczeniu otwartym dla publiczności albo w środkach transportu publicznego, powinien rzecz znalezioną oddać właściwemu zarządcy, który następnie przekazuje ją staroście.

Po otrzymaniu takiego zawiadomienia, starosta

sporządza stosowny protokół, w którym wskazuje nie tylko imię i nazwisko znalazcy, ale również dokładnie określa znalezioną rzecz, z uwzględnieniem czasu i miejsca jej znalezienia. Znalazca może również oddać rzecz staroście na przechowanie. Co ciekawe, starosta ma prawo odmówić przyjęcia rzeczy, gdy szacunkowa jej wartość nie przekracza 100 zł. W takim przypadku znalazca może postąpić z rzeczą znalezioną według własnego uznania.

Warto zaznaczyć, iż znalazca może żądać znaleźnego, w wysokości jednej dziesiątej wartości rzeczy znalezionej. Swoje roszczenie powinien jednak zgłosić najpóźniej do dnia odbioru rzeczy przez osobę uprawnioną. Stosowne żądanie może zostać ujęte w protokole sporządzanym przez starostę.

W sytuacji, gdy z samej już rzeczy znalezionej można ustalić imię i nazwisko jej właściciela (tj. rzecz jest podpisana), lecz nie jest znany jej adres zamieszkania, starosta występuje wówczas do organu prowadzącego właściwą ewidencję, rejestr lub zbiór danych o udzielenie informacji umożliwiających ustalenie tego adresu. Po uzyskaniu stosownych danych, wzywa taką osobę do odbioru rzeczy.

W sytuacji gdy danych tych uzyskać nie można lub osoba ta jest nieznana, wówczas starosta umieszcza wezwanie do odbioru rzeczy na tablicy, znajdującej się w widocznym miejscu w jego siedzibie. Ponadto umieszcza również informację w Biuletynie Informacji Publicznej. Takie wezwanie widnieje przez okres jednego roku od momentu znalezienia rzeczy. Gdy wartość rzeczy przekracza

5 tys. zł starosta ma również obowiązek zamieścić stosowne ogłoszenie w prasie o zasięgu lokalnym lub ogólnopolskim.

Warto również zapamiętać, iż w sytuacji gdyby rzecz znaleziona, nie została przez osobę uprawnioną odebrana w ciągu roku od dnia doręczenia jej wezwania do odbioru, lub w przypadku niemożności wezwania – w ciągu dwóch lat od dnia jej znalezienia, wówczas rzecz staje się własnością znalazcy. W przypadku gdy rzecz znajduje się w przechowaniu u starosty, wówczas zawiadamia on o upływie terminów znalazcę i wzywa go do odbioru rzeczy w terminie nie krótszym niż dwa tygodnie. Należy jednak zwrócić uwagę, iż w sytuacji gdy na wezwanie starosty rzecz nie zostanie odebrana przez znalazcę, wówczas staje się ona własnością powiatu.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na niewielkie ramy objętościowe opracowania, artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ANDRZEJA PIESIURA

długoletniego przewodniczącego oświatowej Solidarności w Wodzisławiu Śląskim i wiceprzewodniczącego Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność.

Wyrazy najgłębszego współczucia oraz słowa otuchy

Rodzinie i Bliskim

w imieniu
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz

Z wielkim smutkiem żegnamy naszego Przyjaciela

ANDRZEJA PIESIURA

W trudnych chwilach po jego śmierci
łączymy się w bólu z

Jego Rodziną

Wyrazy najgłębszego współczucia

w imieniu
Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność

składa
przewodniczący
Lesław Ordon

Z przykrością dowiedzieliśmy się,
że zmarł nasz nieodżałowany Kolega

ANDRZEJ PIESIUR

przewodniczący MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania
w Wodzisławiu Śląskim i z-ca przewodniczącego
Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność.

Rodzinie

oraz Koleżankom i Kolegom
z Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania
składamy wyrazy szczerego współczucia.
W imieniu Regionalnej Sekcji Nauki i własnym
przewodniczący Kazimierz A. Siciński

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ANDRZEJA PIESIURA

naszego Przyjaciela i Kolegi.

Rodzinie i Bliskim

szczerze kondolencje w imieniu koleżanek i kolegów
z Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność w
Wodzisławiu Śląskim

przekazuje
przewodnicząca
Michalina Rogala

Wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje
z powodu śmierci Kolegi

ANDRZEJA PIESIURA

Rodzinie i Bliskim

w imieniu
koleżanek i kolegów
z oświatowej Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju

składa
przewodniczący
Krzysztof Janicki

Pragniemy przekazać wyrazy serdecznego współczucia
i słowa wsparcia

Rodzinie i Przyjaciołom

naszego Kolegi

ANDRZEJA PIESIURA

Koleżanki i koledzy
z Biura Terenowego
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność w Jastrzębiu-Zdroju

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, Zarząd Regionu pok. 107, tel. 32 728-41-13, tel. kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 29 lipca 2015 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65 | Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27 | Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59 | Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11 | Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63 | Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25 | Sosnowiec, ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64 | Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68 | Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36 | Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02 | Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

Reklama



ZAPRASZAMY DO TWINPIGS!

MIASTECZKO WESTERNOWE TWINPIGS w Żorach

Ten wyjątkowy obiekt łączy zalety rodzinnego parku rozrywki, idealnego miejsca na wyjazd szkolny, kolonijny czy grupowy, jak i umożliwia organizację imprez o charakterze biznesowym.

DLACZEGO MIASTECZKO WESTERNOWE TWINPIGS?

- ✓ To jedyny taki westernowy park rozrywki w Polsce
- ✓ Najlepszy Obiekt Turystyczny według Polskiej Organizacji Turystycznej
- ✓ Profesjonalna i kompleksowa obsługa
- ✓ Wyjątkowy program animacyjny oraz niepowtarzalne atrakcje Dzikiego Zachodu! Ponad 30 atrakcji w jednym miejscu
- ✓ Doskonała oprawa kulinarna dzięki bogatemu zapleczu gastronomiczno – konferencyjnemu
- ✓ Zaplecze noclegowe w klimacie Dzikiego Zachodu oferujące miejsca o wysokim standardzie, jak i stylowe więzienne cele
- ✓ Świetna lokalizacja i dogodny dojazd
- ✓ Duży, darmowy parking
- ✓ Bezpłatny dostęp do bezprzewodowego internetu
- ✓ Miasteczko Westernowe Twinpigs to miejsce z niepowtarzalnym klimatem, duszą i charakterem
- ✓ Obiekt posiada wszelkie pozwolenia i certyfikaty

BILETY DLA NSZZ SOLIDARNOŚĆ W CENIE 33 ZŁ!

O BILETY PYTAJ W SWOJEJ ORGANIZACJI ZAKŁADOWEJ!

IWONA GULIK

Specjalista ds. Obsługi Związków Zawodowych

i.gulik@nowemiasto.zory.pl

kom. +48 533 953 890

**MUZEUM
OGNIA**

ZAPRASZAMY
RÓWNIEŻ
DO
MUZEUM
OGNIA
W ŻORACH!



ul. Katowicka 3, 44-240 Żory
tel.: +48 (32) 307 27 98 | www.muzeumognia.zory.pl

PARK WODNY
AQUARION

ZAPRASZAMY
RÓWNIEŻ
DO
PARKU
WODNEGO
AQUARION!



ul. Wodzisławska 3A, 44-240 Żory
tel.: +48 (32) 435 22 12 | www.parkwodny.zory.pl